



WYŚCIGOWA 31

Numer 1

GAZETKA SZKOLNA

grudzień 2016

SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO – WYCHOWAWCZEGO W LUBLINIE

Od redakcji

Witam Was w pierwszym numerze gazetki szkolnej. Nazwa oczywiście wiąże się z adresem szkoły, ale jeśli macie inne propozycje, jesteśmy otwarci na zmiany.

Gazetkę tworzą uczniowie w ramach Koła Dziennikarskiego. Jeśli piszecie, rysujecie lub robicie coś, czym chcielibyście podzielić się z szerszym gronem odbiorców - zachęcam do przyłączenia się do redakcji.

W tym wydaniu przeczytać można refleksje pani Agnieszki Arcaby, poznać sylwetkę pierwszoklasisty - Piotra Ciechomskiego, powtórzyć do matury z języka polskiego, przeczytać wiersze Oliwii i Kuby, podszkolić się ze sprawności językowej itp. Zachęcam do lektury ☺

Opiekunka Koła Dziennikarskiego - Ewa Kożuszek

W noc wigilijną

W blasku świec

Melodia kołęd płynie w mrok

Niech Wam przyniesie radość, moc

I wiele szczęścia w Nowy Rok!

Ciepłych i udanych Świąt Bożego

Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności

i radości w życiu

życzy

REDAKCJA

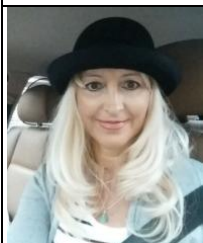


ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA MAJĄ WIELKĄ MOC - Agnieszka Arcaba

Święta Bożego Narodzenia jest to dla mnie szczególnie czas spędzony w gronie najbliższych. Spędzam je w domu rodzinnym z bliskimi mi osobami. Razem dekorujemy dom świątecznymi ozdobami, ubieramy choinkę i przygotowujemy świąteczny stół. Na moim stole wigilijnym nie może zabraknąć smażonego karpia oraz pierogów z kapustą i grzybami oraz tradycyjnego makowca.

W Wigilię dzielenie się opłatkiem zawsze rozpoczyna najstarsza osoba w naszym domu, potem siadamy do uroczystej kolacji. Wręczamy także sobie prezenty. Jeszcze nigdy nie dostałam nietrafionego prezentu, zawsze cieszę się ze wszystkiego, co otrzymam, ponieważ są to prezenty podarowane prosto z serca. O północy, co roku, razem z całą rodziną, uczestniczymy w Pasterce w naszym kościele parafialnym.

Święta Bożego Narodzenia mają wielką moc - dzięki nim mogę przeżyć szczęśliwe chwile z bliskimi mi osobami oraz cieszyć się z narodzenia Chrystusa. ☺



WSPOMINAM ŚWIĄTECZNE CHWILE - Ewa Kożuszek

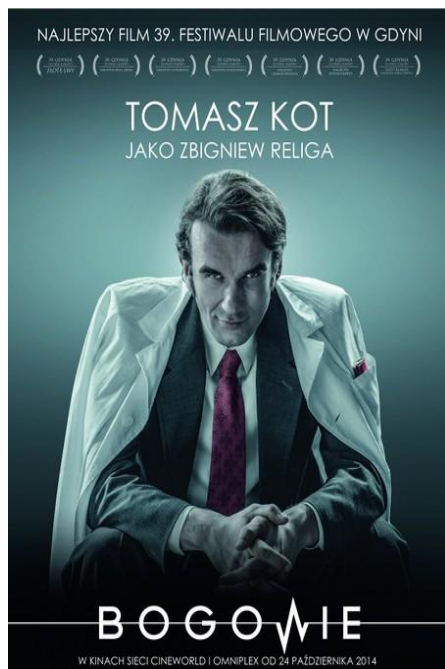
Co roku w grudniu, gdy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, sięgam pamięcią do mojego dzieciństwa, kiedy żyli jeszcze moi dziadkowie i wszyscy razem celebrowaliśmy ten świąteczny czas. W Wigilię, w domu dziadków, zbierała się cała rodzina i po połamaniu się opłatkiem, wszyscy zasiadali do stołu. Pamiętam, że pod obrusem zawsze musiało być sianko, a nad stołem - jemiola. Babcia, razem z moją mamą, przygotowywały 12 potraw: barszcz, kluski z makiem, kaszę jaglaną z masłem, postną zupę, kaszę gryczaną, postne placuszki na oleju, ryby: smażone i w oleju, postną kapustę z grzybami, kompot z suszu, makowiec itp.

Zawsze też było dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa i wigilijne wróżby. Żdźbło trawy, wyjęte spod obrusa symbolizowało pomyślność w przyszłym roku: jeśli było długie - rok zapowiadał się dobrze, zdrowo. Jeśli krótkie - wróżyło kłopoty. Pamiętam, że bardzo przejmowałam się tymi wróżbami.

Na Pasterkę nie chodziłam, bo zimy były bardzo mroźne - a ja byłam dzieckiem. Później, gdy trochę podrosłam, jeździłam z dziadkiem (przykryta ciepłymi kocami) saniami, do kościoła, ale to było bardzo daleko i takie wyjazdy rzadko się zdarzały. Pamiętam także, że w Wigilię cały dzień się pościło, to znaczy niczego nie jadło. Ja, jako dziecko, mogłam zjeść lekkie śniadanie, a w południe trochę postnego placaka drożdżowego i poza tym nic. Dorośli pościli od rana. Taka była tradycja - choć obecnie uważam ją za bardzo rygorystyczną. Tamten czas był wspaniały i dziś, po latach, wspominam go z wielkim sentymentem.

TO CI SIĘ PRZYDA DO MATURY

Na egzaminie maturalnym z języka polskiego trzeba umiejętnie posługiwać się kontekstami, odnajdywać podobieństwo motywów, symboli, postaci w różnych tekstach kultury. Należą do nich utwory literackie, ale także obrazy, rzeźby, plakaty teatralne, filmowe, artystyczne oraz filmy. Znajomość poniższych filmów polskich może okazać się przydatna do opracowania tematu maturalnego.



BOGOWIE to opowieść o człowieku, który rzucił wyzwanie naturze, władzy i własnym ograniczeniom. To film o pierwszym udanym polskim przeszczepie serca, dokonanym przez prof. Religę w Zabrze. Dramat nieudanych operacji, walka o każde uderzenie serca, wielkie ambicje i porażki, samotność geniusza, który stanął sam przeciwko swoim mentorom i rozpoczął rewolucję w polskiej medycynie.

Złote Lwy na FFF 2014 w Gdyni

Najlepsza pierwszoplanowa rola męska: Tomasz Kot

gatunek: biograficzny, dramat

reżyseria: Łukasz Palkowski

scenariusz: Krzysztof Rak

Film ukazuje wybitnego człowieka, który odważył się zmienić obowiązujące zasady, wyjmując z ludzkiego ciała serce.

Religa gra na ludzkich uczuciach, nie zdając sobie sprawy, jak zabawa w Boga może się dla niego skończyć. Nie interesuje go własne zdrowie, myśli tylko o pracy. Nie ucieka od odpowiedzialności, a porażki znosi z ignorancją i brakiem pokory. Jaką cenę musiał zapłacić za sukces?

MIASTO 44 to opowieść o młodych Polakach, którym przyszło wchodzić w dorosłość w okrutnych realiach okupacji. Mimo to są pełni życia, namiętni, niecierpliwi. Żyją tak, jakby każdy dzień miał być ostatnim. Nie wynika to jednak z nadmiernej brawury czy młodzieńczej lekkomyślności - taka postawa jest czymś naturalnym w otaczającej ich rzeczywistości, kiedy śmierć grozi na każdym kroku.

Najlepsza pierwszoplanowa rola kobieca na FFF 2014 w Gdyni: Zofia Wichłacz

Najlepsze efekty specjalne: Wit Komrzy

gatunek: dramat, wojenny

reżyseria i scenariusz: Jan Komasa



DO JAKICH MOTYWÓW MOŻNA WYKORZYSTAĆ POWYŻSZE FILMY?

BOGOWIE:

- Człowiek w starciu z rzeczywistością (barierą staje się ustrój komunistyczny z jego ograniczeniami, ale także środowisko lekarskie – nieufne wobec entuzjazmu młodego lekarza)
- Praca jako powołanie i źródło satysfakcji
- Poświęcenie – ceną jest podporządkowanie życia rodzinnego i osobistego
- Nonkonformizm, bezkompromisowość głównego bohatera
- Nauka w służbie dobra człowieka (milowy krok w transplantologii, praca nad sztucznym sercem)

Miasto 44:

- Młodość (młody człowiek jako bohater)
- Historia jako czynnik determinujący ludzkie wybory (wojna)
- Człowiek w sytuacji ekstremalnej (bohaterstwo, zbrodnia, poświęcenie)
- Przyjaźń (bohaterowie – Stefan, Kama, Beksa, Biedronka)
- Utrata niewinności – wchodzenie w dojrzałość przyspieszone przez wojnę
- Miłość (Stefan i Biedronka)
- Powstanie warszawskie – wizja młodego reżysera
- Warszawa – miasto tragiczne

NIE TAKI JĘZYK STRASZNY

PROZODIA (gr. *pieśń z akompaniamentem*)

1. ogół brzmieniowych właściwości języka charakteryzujących sylaby lub ich ciągi w toku wypowiedzi
 2. dział językoznawstwa zajmujący się brzmieniowymi właściwościami języka
 3. nauka o budowie wiersza zajmująca się zagadnieniami akcentu, iloczasu i intonacji.
- prozodyczny, prozodyjny, prozodycznie, prozodyjnie, prozodysta*

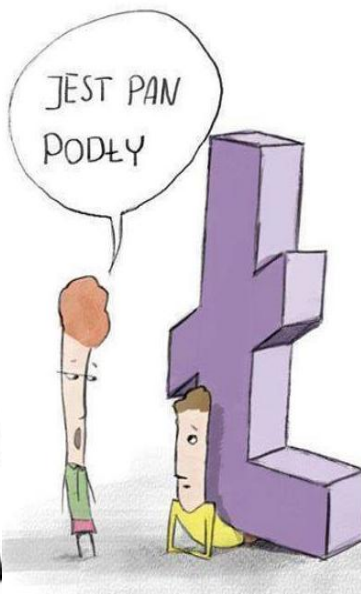
Źródło: Słownik Języka Polskiego PWN

Każdy z nas uwielbia ciacha, 
Pyszna również jest kielbacha, 
Fajnie też jest mieć Maybacha. 
Ale sprawa jest niebłAHA
Ze słowem AHA,
BowiemAHA pisze się tak jak
YAMAHA !!!

Pleonazmy - takie wredne paskudztwa, śmieci językowe, nazywane "masłem maślanym".

wracać z powrotem
cofać do tyłu
niemniej jednak
tylko i wyłącznie
prezent za darmo
pełny komplet
trwać nadal
efekt końcowy
sam jeden
lub ewentualnie
bo dlatego, że
kontynuować dalej
dzień dzisiejszy
dalsze konsekwencje
miesiąc czasu
fakt autentyczny
prawdziwe fakty
geneza powstania

zobaczyć naocznie
import z zagranicy
eksport za granicę
dosłowny cytat
poprawić się na lepsze
adres zamieszkania
przedostatni od końca
plus dodatkowo
mandat karny
realna rzeczywistość
miasto Wrocław
godzina czasu
pierwszy prototyp
stuletnia rocznica
nałogowy alkoholik
dwa bliźniaki
kopia oryginału



Zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda dialog w dzisiejszych czasach między młodymi osobami?

ROMEO & JULIA 2016

(Brajan i Dżesika)

Dż: lol gdzie jst Brajan
B: wbijas?
Dż: nie mogę
B: why?
Dż: nwm rodzice
B: zabijmy się
Dż: lol k
B: swag
Dż: yolo

NIE MÓW: POD RZĄD - BO ZROBISZ BŁĄD!

MÓW: Z RZĘDU - NIE BĘDZIE BŁĘDU!

ŻURU GAR

Żaba warzy żuru gar,
a pod garem drżący żar.

Żur wrze w garze,
gar na żarze,

to się skończy na pożarze!

Aż żółw zręda rzeczce szczerze:

-Niech się żaba żaru strzeże!

Smaży żaba smardzów wór,

w garze wrze gorący żur.

Żółwik żabę żerdzią żga:

-Niechże żaba żuru da!

Żółw zażera wrzący żur,

żaba żuje smardzów wór.

Pusto w garze,

żółw się maże,

już nie zrędzi o pożarze:

Postaw, żabo, gar na żar.

Zróbże jeszcze żuru gar!

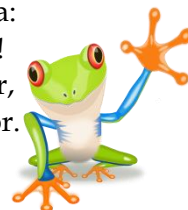
Żaba warzy żuru gar,

a pod garem drżący żar.

Żur wrze w garze,

gar na żarze,

to się skończy na pożarze...



WIDZA CIĘŻARÓWKI



WIDZA CIĘ ŻARÓWKI



MATURY PRÓBNE – NIE TAKIE STRASZNE?

Ostatnio na naszych szkolnych korytarzach przewijał się temat matur próbnych, które odbyły się w listopadzie. W związku z tym, zapytałam jednego z uczniów, tegorocznego maturzystę, co o nich sądzi.

Red: Czy jesteś zadowolony z wyników próbnej matury?

XY: *Jestem średnio zadowolony. Maturę zdałem z przedmiotów, na których mi zależało, ale mogłem napisać lepiej, ponieważ słabo napisałem język polski i język niemiecki. Spowodowane to było moimi brakami w wiadomościach, ale mam nadzieję, że do majowej matury, wszystkie braki nadrobię.*

Red: Co myślisz o obowiązkowej maturze z matematyki?

XY: *Uważam, że obowiązkowa matura z matematyki jest potrzebna, choć przedmiot ten sprawia uczniom trudność. Nie wszyscy widzą potrzebę pisania matury z matematyki uważając, że jest ona niepotrzebna. Jednak Polsce potrzebni są absolwenci, którzy umieją liczyć i myśleć logiczne, a tego uczy matematyka. Obowiązkowa mogłaby być historia, ponieważ uważam, że powinniśmy znać swoją przeszłość.*

Red: Jaki był poziom trudności matury próbnej?

XY: *Poziom był średni, nie był ani łatwy, ani bardzo trudny.*

Red: Czy próbna matura przekonała Cię do wybranych przedmiotów dodatkowych, czy jednak myślisz o ich zmianie?

XY: *Tak, przekonała. Nie zmienię swoich wyborów, chociaż można je jeszcze zmienić do 7 lutego.*

Red: Co myślisz o przeprowadzaniu próbnych matur? Czy są potrzebne?

XY: *Są potrzebne, ale nie powinno się stawiać złych ocen za słabo napisaną maturę próbną, jeśli ktoś nie zdaje tego przedmiotu. Oceny zaś nie zawsze są mobilizujące, czasami zniechęcają do przedmiotu.*

Red: Czy chciałbyś pisać jeszcze jedną próbną maturę?

XY: *Nie chciałbym, bo wiąże się to dla mnie ze stresem. Bardzo przeżywam tego typu egzaminy.*

Red: Egzaminu z jakiego przedmiotu boisz się najbardziej na maturze?

XY: *Najbardziej boję się języka polskiego, zarówno ustnego, jak i pisemnego. Nie jestem orłem z tego przedmiotu, ponieważ mam ścisły umysł i wolę matematykę.*

Red: Niektórzy maturzyści podchodzą do tematu matur zgodnie ze starym porzekadłem: „Nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

XY: *Może mają rację, ale nie warto przeceniać swoich możliwości, bo można nie zdać z przedmiotu, który się naprawdę lubi i jest się pewnym, że się go umie.*

Red: Czego Ci życzyć?

XY: *Powodzenia na majowym egzaminie dojrzałości. ☺*

Z tegorocznym maturzystą z naszej szkoły rozmawiała Ewa Kozuszek



**SZCZYT HARDKORU?
W DRODZE NA MATURE
PUŚCIĆ SOBIE „JUZ
ZA ROK MATURA”...**



ZNANE OSOBY BEZ MATURY

Agnieszka Chylińska

Andrzej Wajda

Edyta Górniak

Paulina Młynarska

źródło: <http://www.fakt.pl>

Zbigniew Hołdys



Poezjo, ty nad poziomy wylatuj...

ODSZUKANY W CIENIU

Święty Kopciuszu
odszukany w cieniu
święta Dziewczynko z zapałkami
święta Sierotko Marysiu
święty Andersenie
święta Mario Konopnicka
dzieciństwo przeminęło
stół rodzinny się spalił
czas jak zadyszana pszczoła
Anioł Stróż już na rencie
bo świat się zawalił
ksiądz Jan Twardowski

KĄŻDY DZIEŃ

każdego dnia jesteś przy mnie
każdego dnia dowiaduję się
że życie to nie bajka
zawsze gdy upadam
i chcę się poddać
podajesz mi pomocną dłoń
i pomagasz wstać
codziennie walczysz o moją
teraźniejszość i przyszłość
moje życie jest jak wojna
a ty jesteś jak lekarz
który opatruje moje rany po
każdym postrzale
każdego dnia walczysz
o moją godność
gdy ktoś próbuje mi ją odebrać
każdego dnia pomagasz mi
odkrywać plusy mojej
niepełnosprawności
codziennie pomagasz mi znaleźć
pozytywne strony mojego życia
gdy ja ich nie widzę
każdego dnia jesteś jak koc
w zimne wieczory
jak szklanka zimnej wody
jak odwiedziny
dla kogoś samotnego
jesteś jak przyjaciel
który gdy jestem szczęśliwa
on cieszy się ze mną
a gdy ja się smucę
on też się smuci
codziennie uczysz mnie
cieszyć się
nie tym co wielkie
lecz tym co małe
uczysz mnie
że życie może być piękne
mimo wszystko

☺ ☺ OLIVIA RADZIK KLASA 1AL

WYJĄTKOWY DZIEŃ

mijają dni w kalendarzu
i przychodzi ten jeden
wyjątkowy
kiedy za oknem śnieg
uderza cicho w parapety
ludzie biegają
wszędzie zgietk
światetka
ukazują świat jak z bajki
w której nie biegnie się
szukając pieniędzy
fortuny
sławy
tylko biega
szukając prezentów dla bliskich
na lotniskach
peronach
unoszą się czar miłości
z radia płynie czar kolęd
w domu
mama w kuchni gotuje barszcz
z uszkami
a z piekarnika rozchodzi się
zapach makowca
na stole już sianko pod obrusem
leży
i jeden dodatkowy talerz
dla strudzonego wędrowca
też się znajduje
tata choinkę stroi
dzieci krzątają się
czekając na prezent
od pani gwiazdki
w tym jednym dniu w roku
zapominamy o wszystkich sporach
o tym
co było złe
wybaczamy sobie nawzajem
i kochamy się jak bracia
zwierzęta
życzenia sobie cichutko
ludzką mową składają
i nam chętnie przesyłają
kot z myszą się przytulają
bo o swym zatargu
zapominają
potem wszyscy na Pasterkę
wyruszymy
w nadziei
że Ciebie Jezu
zobaczymy

OLIVIA RADZIK
KLASA 1AL ☺

☺ Jeżeli piszesz wiersze lub inne teksty
albo po prostu chcesz brać udział w
powstawaniu szkolnej gazetki, zapraszam do
kontaktu ze mną ☺

☺ Ewa Kożuszek – polonistka, sala 204

WIGILIA

Gdy za oknem śnieg bieleje
I na piecu kot się grzeje
Na ulicach Mikołaje
niosą w workach swych nadzieje
Mama w kuchni wciąż się krząta
Przy choince siedzą dzieci
Każde przez okno wygląda
Czy gwiazdka na niebie świeci
Domy w mroku zanurzone
Tylko okna lśnią światłami
Bóg się rodzi, nic dziwnego
Że radość jest między nami
Każdy dzisiaj wraz z rodziną
Przy świątecznym stole siada
I modlitwa, i opłatek
I do zwierząt ktoś zagada
Wyjątkowy czas to przecież
Boże dziecko się narodzi
Chwałę jego głoszą w świecie
Zbawiciela wszystkich ludzi
JAKUB BUDZYŃSKI KL. 1AL

SZKOLNE ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

Choć do świąt jeszcze dni parę
I świat nieprzykryty pierzynką
Zróbmy coś wyjątkowego w szkole
Niech dziennik będzie choinką
Niech każdy jak może najlepiej
Dobrymi stopniami go ozdobi
A pani z jedynek i dwójek
Niech łańcuszka w dzienniku
nie robi
A jak przybędzie szósteczka
To niech jak gwiazdka się świeci
Bo święta to pora taka
Że cieszy nie tylko dzieci
Mam więc taką nadzieję
Że Sorka nasza kochana
Choć zima za oknem bieleje
Nie ujrzy w żadnym z nas bałwana
JAKUB BUDZYŃSKI
KLASA 1 AL ☺



CHCĘ SPEŁNIAĆ MARZENIA

Mam 17 lat. Na wózku inwalidzkim jeżdżę od urodzenia. Skazała mnie na niego choroba, a mianowicie przepuklina oponowo - rdzeniowa okolicy krzyżowej. Przeszedłem już wiele operacji, jednak nie poddaję się i staram się żyć pełnią życia. Mój dzień wygląda całkiem zwyczajnie. Wstaję około szóstej i szykuję się do szkoły. Ubieranie się i toaleta poranna wymagają ode mnie dużo wysiłku. Niestety, podstawowe czynności zabierają mi dość dużo czasu. Zdarza się, że wybieram się do szkoły bez śniadania, bo zwyczajnie brakuje mi na to czasu. Oczywiście mógłbym wstać wcześniej, ale lubię spać. Czasem, gdy jakaś czynność sprawia mi trudność, wołam kogoś i proszę o pomoc. Kto jest dla mnie oparciem? Cała rodzina mocno mnie wspiera, ale najbardziej rozumie mnie mama, która nigdy mnie nie zawiodła. Wiem, że mogę na niej zawsze polegać. Wspiera mnie też moja dziewczyna - Nina, która jest dla mnie prawdziwym oparciem w trudnych chwilach.

Jak radzę sobie w szkole? Jestem w pierwszej klasie liceum. Mam już spore doświadczenie. Staram się być ostrożny. Nauczyciele mnie rozumieją i starają się pomóc. Lubię się uczyć i przykładam się do nauki. Jestem zadowolony ze swoich wyników. Mam raczej duszę humanisty, lubię język angielski, ale lubię też informatykę. Po szkole, gdy wracam do domu, od razu odrabiam lekcje. Potem spotykam się z kolegami z osiedla. Razem nagrywamy film o koledze, który wykonuje różne akrobacje na rowerze. Kilka razy w tygodniu wykonuję ćwiczenia, które mają wzmocnić moje mięśnie rąk. Dzięki rehabilitacji stają się one mocniejsze i bardziej odporne. Muszę dbać o zdrowie.

Moje zainteresowania są całkiem zwyczajne. Lubię słuchać muzyki i oglądać filmy oraz programy sportowe. Ostatnio słucham rapu np. Eminema oraz rocka np. Linkin Park. Kibicuję też lubelskiemu Motorowi, śledzę jego mecze. W wakacje chciałbym wyjechać na obóz dla osób na wózkach, gdzie mógłbym rozwijać swoje pasje sportowe.

Lublin jest przyjaznym miastem dla ludzi niepełnosprawnych. Można zaobserwować, że szkoły są remontowane pod kątem potrzeb osób jeżdżących na wózkach. Jednak niektóre budynki w centrum nadal nie spełniają takich norm. Pomimo, że staram się być samodzielny, nie mogę sam pojechać do miasta, gdyż jest to zbyt duże ryzyko. Nie jeżdżę sam autobusami, ponieważ mama obawia się o moje bezpieczeństwo, ale mam nadzieję, że kiedyś będę mógł sam bezpiecznie poruszać się po Lublinie.

Planuję studiować informatykę na politechnice, a później pracować jako informatyk. Mam ogromną nadzieję, że kiedyś usiądę w pracy za biurkiem przed komputerem i będę dumny z tego, że pomimo wielu trudności związanych z moją chorobą, udało mi się dojść tak daleko i spełnić marzenia. ☺

Piotr Ciechomski, klasa 1 al

-----ŚWIĄTECZNA MUZYKA-----

Wielkimi krokami zbliża się okres, uważany za najszczęśliwszy w roku - Święta Bożego Narodzenia. Wiadomo jak to jest: ciężarówka z Coca Colą już dotarła, Kevin za chwilę znów zostanie sam w domu lub w Nowym Jorku, a słodczyce z podobizną Mikołaja czekają na półkach. W galeriach handlowych już od końca listopada słychać świąteczne: „Last Christmas” - formacji WHAM oraz „Jingle Bells”. Utwór ten został napisany w 1857r., a jednak nadal oddaje radosny klimat świąt. „Jingle bells, Jingle bells, Jingle all the way; Oh! what joy it is to ride In a one horse open sleigh.” - chyba wszyscy znają te słowa i melodię. Polecam wersję Tomasza Lacha, wykorzystaną w filmie „Listy do M.”

Innym popularnym utworem jest przeróbka utworu szwedzkiego zespołu Ghost - „Hail Santa” (oryginał „Year Zero”), a także piosenka z filmu „Grinch: świąt nie będzie” - „This Christmas (I'll Burn It To The Ground)” zespołu Set It Off. Jednak w tym okresie najpiękniejsze są kolędy. Bardzo lubię „Gdy się Chrystus rodzi” i rozbrzmiewa „Cicha noc”. Kolędę, znaną pod tytułem „Bóg się rodzi”, napisał Franciszek Karpiński - polski poeta epoki oświecenia, na zamówienie księżnej Izabeli Lubomirskiej. Kolęda zabrzmiała po raz pierwszy w 1792 r. w Białymstoku. Utwór składa się z pięciu zwrotek, a melodia utrzymana jest w rytmie poloneza. Łańcuch oksymoronów np. „blask ciemnieje” uwydatnia znaczenie cudu, jaki miał miejsce w stajence. Słowa kolędy podkreśla formuła z Ewangelii św. Jana: „A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”. ☺

Ewa Kożuszek

Bardzo łatwy przepis na KEKS MAKOWY - Agnieszka Arcaba

Składniki: szklanka białek, szklana cukru, szklana mąki, szklanka maku (suchego, nie kręconego), pół kostki margaryny, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, bakalie. **Wykonanie:** Do miski wsypać mak, cukier, mąkę oraz proszek. Na patelni stopić margarynę i wlać do ciasta, wymieszać. Z białek ubić sztywną pianę, następnie dodać do masy i ostrożnie wymieszać. Wlać ciasto do formy, wstawić do piekarnika na ok. 45 minut w temperaturze 150 - 180. Smacznego! ☺